

Zapłacą nam!

Po pewnym okresie względnego uspokojenia, Warszawa znowu się stała terenem potwornego teroru. Codzienne bombardowania z powietrza, nękający ogień ciężkich moździerzy, wreszcie ustawiczne wypadki zdają się wskazywać, że Niemcom bardzo zależy na czasie. Wróg rozwścieczony nieugiętą postawą Stolicy, prowadzącej nierówny bój niemal od 50 dni, usiłuje przez zemstę pozostawić za sobą ruiny i zgłiszczą. Wie on bowiem dobrze, że godziny jego przewagi są policzone. Zdobycie Pragi przez wojska czerwone, które poza tym przeszły na szerokim froncie na północ od Warszawy do decydującego natarcia zmieniło całkowicie sytuację Niemców. Nawet komunikaty oficjalne dowództwa niemieckiego przyznają, że położenie jest ciężkie. W tych warunkach utrzymanie się Niemców w Warszawie lub na jej przedpolach nie wydaje się możliwe. Mogliśmy sądzić, że ta zmiana sytuacji strategicznej w znacznym stopniu wpłynie na polepszenie się naszego położenia i odciążą Warszawę od niszczycielskich ataków niemieckich. Tymczasem lotnictwo sowieckie ukazuje się nad Warszawą w tak dużych odstępach i w niedostatecznej ilości, że to wcale nie przeszkadza wrogowi w jego bestialskiej akcji. Co więcej ciężka artyleria sowiecka bombardując niemieckie punkty oporu trafia w obiekty polskie powodując zniszczenia

i ofiary wśród ludności cywilnej. Ten stan rzeczy wywołuje bardzo głębokie rozgoryczenie i wzmacnia nastroj przygnębienia wśród mieszkańców Stolicy.

Jesteśmy dalecy od szerzenia nieuzasadnionego optymizmu, pragniemy jedynie zaznaczyć, że są to już ostatnie dni cierpień i teroru. Nie posiadamy chwilowo możliwości odpłacenia Niemcom równą monetą za ich postępowanie, ale zbrodnie kary nie ujdą. Warszawa będzie odbudowana niemieckimi rękoma, a za bezcenne dzieła sztuki zniszczone w wandaliski sposób, Niemcy zapłacą oddaniem nam własnych zbiorów, jak na przykład Galerii Drezdeńskiej, którą zresztą August III stworzył jako król Polski, rozporządzając jej skarbem i wielkimi zasobami. Będzie to akt elementarnego zadośćuczynienia za wyrządzone szkody.

Aby uzyskać to i zapewnić sobie poszanowanie swych nieprzedawnionych praw Polska musi odegrać przypadającą jej słuszną rolę w organizowaniu przyszłego pokoju, a przede wszystkim musi wziąć udział w zbrojnej okupacji Rzeszy, przewidzianej na mocy uchwał konferencji w Quebec. Będzie to nie tylko aktsprawiedliwości dziejowej, ale i najlepsza gwarancja pokoju, bowiem bez Silnej i Niepodległej Polski nie może być mowy o trwałym ładzie w Europie.

Z FRONTÓW

Ofensywa sowiecka

Z Londynu donoszą, że na kluczowych pozycjach 1000 klm frontu od Prus Wschodnich aż po Dunaj toczą się wielkie bitwy. Armia czerwona i Wehrmacht prowadzą walki niezwykle zażarte. Są to walki oddziałów pancernych. Ostatnio nadeszły wiadomości o wkroczeniu kolumny wojsk sowieckich w Tatrach w granice Czechosłowacji oraz o przedarciu się czołówek wojsk Malinowskiego na terytorium Jugosławii. W rejonie Pragi sytuacja Niemców staje się coraz bardziej krytyczna. Armia czerwona zagraża oddziałom niemieckim w trójkącie pomiędzy Wisłą a Bugiem.

Na linii Zygryda

Amerykanie zajęli miasto Stolberg, 10 klm poza Akwizgranem. Oddziały amerykańskie odległe są o 55 klm od Kolonii. W Akwizgranie toczą się walki uliczne. Oddziały sprzymierzone zajęły Epinal, gdzie złamano opór niemiecki i zniszczono około 25 czołgów. W ślad za patrolami wojska polskie wkroczyły na teren Holandii. Amerykanie po zajęciu Maastricht po uwagą się w głąb Holandii. Trewir znajduje się pod silnym ogniem artylerii amerykańskiej.

Według ostatnich doniesień wojska amerykańskie osiągnęły punkty na wschód

od Metz. Z nad granicy Szwajcarii od działały sprzymierzonych dotarły do Bel fortu.

Radio paryskie doniosło o zajęciu Brestu, gdzie wzięto do niewoli 12 tys. jeńców.

Działania we Włoszech

Wojska amerykańskie na półn. od Florencji osiągnęły linię „Gotów”. Niemcy rozpoczęli ewakuację Lombardii.

Bombardowanie Niemców w Warszawie

(PAT) 17.9. W nocy z dnia 16 na 17 bm. lotnictwo sowieckie przeprowadziło liczne ataki bombardujące na niemieckie punkty oporu w Warszawie i na jej peryferiach. Po silnym oświetleniu miasta t. zw. żyrandolami atakowano: Urząd Telekomunikacyjny przy ul. Nowogrodzkiej, Ministerstwo Komunikacji przy ul. Chałubińskiego, Dworzec Główny i przyległe doń obiekty, gmach Sejmu, rejon gestapo przy al. Szucha, Muzeum Narodowe, BGK, Ogród Saski i plac Piłsudskiego. Przy bombardowaniu Flak-Kaserne kilka bomb trafiło na Pole Mokotowskie, zaminowane przez Niemców. Spowodowało to wybuch min i zupełne zniszczenie przygotowanego pola minowego. Ponadto silnie bombardowano pozycje artylerii na Polu Mokotowskim. Szereg bomb spadło na Kraftfahrpark i Stauferkaserne przy ul. Rakowieckiej. Duży nacisk położono na niszczenie

lotniska na Okęciu i Frontleitstelle przy końcu ul. Wspólnej.

Łos uchodźców z Warszawy

(PAT) 17.9. Znaczna część osób, które w ubiegłym tygodniu opuściły Warszawę, ufając obietnicom niemieckim, znajdowała się do dnia 16 bm. w zabudowaniach i ruinach na terenie Politechniki. Od razu pierwszego dnia po zakończeniu przechodzenia, oddzielono wszystkich zdrowych mężczyzn i wysłano ich do robót frontowych. Następnie odebrano kobietom dzieci, które wywieziono w niewiadomym kierunku. Kobiety i niezdolnych do pracy mężczyzn w ciągu 13 i 14 bm. wyprowadzono przez Ochotę w kierunku zachodnim.

Ciężkie walki na Czerniakowie. Patrol Dyw. im. Kościuszki na Solcu.

Silny napór niemiecki na pozycje nasze na Czerniakowie trwa nadal. Sytuacja oddziałów naszych jest bardzo poważna. Teren Czerniakowa pozostaje pod nieustającym ogniem czołgów, artylerii i lotnictwa. Na jeden z odcinków n-pl przeprowadził wczoraj 8 ataków, wspartych czołgami.

15.9 wieczorem patrol Dywizji Im. Kościuszki przepłynął Wisłę i po nawiązaniu łączności z obrońcami Czerniakowa powrócił na Pragę.

Wczoraj w godzinach porannych Wisła od mostu Poniatowskiego do Siekierki była zadymiona. Stukasy i ciężka artyl. przeprowadzały ataki na rejon Siele.

Npl pod osłoną dymną nacierał od M. S. Wojsk. na Pl. Zbawiciela. Natarcie odparto.

Odzyskaliśmy domy 4, 6 i 8 na Frascati oraz domy Książęca 7 i 9. W akcji zdobyto większą ilość broni i wzięto kilku jeńców.

W godz. popołudn. Niemcy z Muzeum w małych grupkach przedostawali się rowami ochronnymi do B.G.K. Pocisk sowiecki o godz. 17 strzaskął narożnik Muzeum. Pociski sowieckie padały gęsto na niem. rowy strzeleckie w rej. Polnej, w wyniku czego n-pl przesunął swe pozycje na Pl. Unii.

Na Mokotowie npl atakował rejon fabr. Magneto i ul. Belwederskiej, oraz powtórnie rej. Belwederskiej, Dolnej i Piaseczyńskiej. Oba natarcia powstrzymano.

Frank mówi o odbudowie Warszawy!

Kraków 11.9. — Frank i jego otoczenie konferuje z R.G.O. i polskimi czynnikami społecznymi na temat możliwości kapitulacji Warszawy na następujących warunkach: 1) umieszczenie obrońców miasta jako jeńców w specjalnych obozach; 2) odbudowa W-wy (???); 3) powrót ludności wysiedlonej z Warszawy.

Komentarze zbyteczne. Frank może brać udział w odbudowie W-wy, ale jako robotnik przy wywózce gruzu.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1911